Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 83. Lwów, Sroda dnia 11. Kwietnia 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA.
Miesi… 11.50… do … z pr… 13.00 … państ…
CE… 50… mkp.
Konto czekowe P. K. O. 140.561.

…R LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Przed zebraniem Rady Ligi Narodów.

Genewa. (Pat.). Rada Ligi Narodów zbierze się po raz 24 dnia 16. bm. w Genewie. Na porządku dziennym będzie szereg spraw: Zagł. Saary i w. m. Gdańska, finanse w. m. Gdańska, utworzenie doradczej komisji międzynar. dla Gdańska i Saary, sprawa oficjalnego posługiwania się językiem polskim na równi z językiem niemieckim w administracji portowej, utworzenie dyrekcji kolejowej na terenie w. miasta, utworzenie polskiego urzędu pocztowego na dworcu w Gdańsku, wreszcie wynagrodzenie Polsce zwrotu kosztów od Gdańska, spowodowanych wstrzymaniem wyładowania ze statków amunicji. Dalej na porządku dziennym będzie sprawa zatargu polsko-litewskiego, która tym razem załatwiona zostanie ostatecznie.

Co do w. miasta Gdańska należy zwrócić baczną uwagę na utworzenie doradczej komisji międzynarodowej, posiada bowiem ona znaczenie ogólniejsze. Komisja ta składać się ma przedewszystkiem z mocarstw, zasiadających w Radzie Ligi. Wszystkie sprawy Gdańska i Saary, zanim wejdą na porządek obrad Ligi Narodów, będą najpierw rozważane w tej komisji, która przedłoży Radzie swoje opinje w każdej poszczególnej sprawie. — W pracach komisji wezmą udział reprezentanci Polski i Gdańska. Powstanie doradczej komisji przesunie odpowiedzialność za sprawy Gdańska i Saary sekretarjatu na komisję i na Radę Ligi Nar., pozwalając tem samem sekretarjatowi zachować właściwą pomocniczą rolę.

Znaczenie serdeczności austrjacko-bawarskich.

(B) Jak wiadomo z telegramów, bawarscy ministrowie z prezydentem Knillingem na czele przybyli aeroplanem do Wiednia, gdzie omawiali z Seiplem sprawy polityczne. Omawiano tam wedle telegraficznych relacji usunięcie dotychczasowych formalności przy wzajemnem przekraczaniu granicy bawarsko-austrjackiej. Do tak błahej sprawy nie potrzeba aż trzech ministrów i Geheimrata. Zdaje się jednak, że nacjonalistyczny rząd bawarski, który niedawno aresztował dwóch braci Puttkammerów za szpiegowanie organizacji Hittlera, miał inne cele na oku. Cele te zapewne nie różnią się od ideologji Ludendorffa, który również niedawno konferował z byłymi cesarskimi generałami we Wiedniu.

Cenny materjał kartograficzny dla Polski.

Wiedeń. (Pat.). Konferencja ambasadorów zakomunikowała międzysojuszniczej wojskowej komisji kontrolnej uchwałę, przyznającą Polsce materjał austrjackiego instytutu wojskowego geograficznego we Wiedniu, odnoszący się do wszystkich tych terytorjów, wchodzących obecnie w skład państwa polskiego, a zatem także i do terytorjum b. zaboru rosyjskiego. W ten sposób otrzyma Polska cenny materjał, którego wartość idzie w setki miljonów. Decyzja powyższa poprzedzona została żmudnymi rokowaniami między poselstwem we Wiedniu, a rządem austrjackim, trwającymi 4 i pół roku.

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:

Doniosłość podróży Loucheura.

O jednolity front francusko-angielski wobec Niemiec.

ZBLIŻENIE FRANCUSKO - ANGIELSKIE BLIZKIE.

Londyn. (AW.) W głosach prasy francuskiej, komentującej podróż Louchera, zaznacza się opinja, że pobyt francuskiego męża stanu ożywił w wielkim stopniu obustronne tendencje do uzgodnienia francuskiego i angielskiego punktu widzenia. Że podróż Louchera pod tym względem stała się bardzo znacznym krokiem naprzód świadczy mowa jednego ze znaczniejszych polityków angielskich, który podkreślił, że Anglja zawsze rozumie stanowisko Francji.

Nadto londyński korespondent „N. Y. Herald" zaznacza, że angielskie koła polityczne żywią przekonanie, iż misja Louchera jest poważnym krokiem do otwarcia bardziej poważnej konferencji francusko-angielskiej.

REKONESANS LOUCHEURA.

Paryż. (AW.) Zestawiając głosy prasy angielskiej i francuskiej i biorąc pod uwagę stanowisko miarodajnych czynników politycznych obu państw odnośnie do londyńskiej podróży Louchera, należy stwierdzić, że wizyta francuskiego polityka ma wielkie znaczenie dla jednolitego frontu angielsko-francuskiego w stosunku do Niemiec. Jakkolwiek Loucher wyruszył do Londynu jako człowiek prywatny, to z drugiej strony odbyta z Poincarem przed rozpoczęciem swej misji, konferencja polit. wskazuje na to, że podróż podjęta była na odpowiedzialność rządu francuskiego. Podróż Louchera miała na celu według: „N. Y. Herald" zbadania stanowiska Angii, na wypadek rozpoczęcia rokowań przez Francję.

Belgja nie rezygnuje ze swych praw.

Paryż. (AW) Wynik podróży Louchera do Londynu obudził w Belgji nadzwyczajne zainteresowanie się planem reparacyjnem, opublikowanym przez „Daily Telgr." W związku z tem „La Nationale Belge" ogłasza artykuł, w którym daje wyraz zapatrywaniom rządu belgijskiego, stwierdzając że Belgjja nie może żadną miarą zrezygnować ze swych praw i wypuścić z rąk dobrych atutów. Dlatego też niema wcale zamiaru dawać do zrozumienia na jakich warunkach skłonnaby była rozpocząć rokowania, chyba, że Niemcy upadną na kolana.

Odcinek powieściowy

KURJERA LWOWSKIEGO

W najbliższym czasie rozpoczynamy druk nigdzie dotąd nie ogłoszonej **najnowszej powieści z XVII. wieku** znakomitego powieściopisarza

WŁADYSŁAWA ORKANA

pt.: „Kostka Napierski"

Jubileusz redaktora Zygmunta Frylinga.

(a) Jubileuszowy dzień złotych godów kolegi naszego red. Zygmunta Frylinga zespolił w jeden harmonijny akord uczucia wszystkich tych, co cenić umieją rzetelną, czystą, a wytrwałą pracę dla dobra publicznego. Prasa polska wszystkich odcieni, najbliższa Jubilatowi, pospieszyła z wyrazami szczerych życzeń dla chorążego nieskalanego sztandaru prasy polskiej. Krzewiciele nauki, kultury, sztuki, budowniczowie naszego życia ekonomicznego, społecznego i narodowego pospieszyli w niedzielę do sali Kasyna i Koła liter.-art. hołd oddać i uznanie zbożnej, owocnej pracy przez pół wieku przy warsztacie dziennikarskim. Inni, nie mogąc jawić się osobiście, w depeszach i pismach dali wyraz swoim uczuciom.

Wchodzącego na salę Jubilata powitali obecni gromkiemi oklaskami.

Wśród zgromadzonych bardzo licznie gości, byli dwaj delegaci najpoważniejszych placówek dziennikarskich, przybyli specjalnie z Warszawy: dyrektor urzędowej Polskiej Ajencji Telegraficznej p. Gorecki i dyr. Wschodniej Ajencji telegraficznej p. Rettinger.

Prezydjum miasta reprezentowali wiceprezydenci dr. Stahl i dr. Schleicher, Uniwersytet prof. dr. Twardowski, prof. dr. Wiczkowski i prof. dr. Beck, Politechnikę prof. dr. Syroczyński, prof. dr. Dziwiński i prof. dr. Hauswald, Izbę Adwokacką prezyd. dr. Grek, Związek adwokatów polskich dr. Dzędzielewicz, Izbę inżynierską prezyd. Gąsiorowski, dyrekcję teatrów lwowskich dyr. Czarnowski i sekr. Schröder, świat finansowy senator Szarski, dyr. Stroynowski, dyr. Boziewicz, dyr. dr. Liptay, dyr. dr. Dwernicki, Targi Wschodnie prezes dyr. Turski, Izbę handlową i przemysł. dr. Stesłowicz, świat lekarski dr. Pisek, dr. Serbeński, dr. Kikinger, dr. Sielecki, dr. Bett, dr. Jonas dr. Jonasowa, dr. Mehrer, Polskie Tow. Politechniczne prezes Stanisław Rybicki, Ossolineum Tadeusz Czapelski i dr. Bernacki. Archiwum miejskie dr. Czołowski i Rachwał. Zakład pensyjny dla funkcjonarjuszy prezes Padeski, dyr. Zawadowski, dr. Dobiecki i dr. Seyfahrt. Komitet obywatelski kobiet Bogdanowiczowa, Bartlowa i Zgórska. Gremium księgarzy Gubrynowicz i Połaniecki. Gremium drukarzy Wiśniewski, Gojawiczyński i Ziembiński. Mieszczański klub żydowski Chajes.

Ponadto zauważyliśmy wśród grona uczestników uroczystości: b. posła Jampolskiego Kazimierza, br. Jorkasch-Kocha, Rybkowskiego, ks. prof. Ciemniewskiego, prof. Zippera, prof. Biegeleisena, inż. Ramułta, dr. Poratyńskiego, dyr. Terenkoczego, dr. Mikołajskiego, dyr. Szulakiewicza, dr. Plodera, b. dyr. Magistratu Ostrowskiego, dr. Grzesika, radcę Kamieńskiego, radcę Misińskiego itd.

W uroczystości wziął też udział bawiący chwilowo we Lwowie red. Stanisław Osada, długoletni dziennikarz w Ameryce i b. prezes Syndykatu dziennikarzy polskich w Ameryce.

Do Jubilata przemówił najpierw dr. Aleksander Vogel, prezes Syndykatu dziennikarzy polskich, z którego inicjatywy urządzono obchód jubileuszowy. W szczerych i gorących słowach mówca wypowiedział motywy, które skłoniły kolegów do uczczenia ofiarnej i owocnej pracy kol. Frylinga i podkreślił jego piękne przymioty charakteru, jakie cechowały go w tej pracy i wzniosłe pobudki ideowe. W podobnych słowach zwrócił się do Jubilata red. Bron. Laskownicki, składając mu życzenia im. Tow. dziennikarzy polskich i red. Michał Rolle w imieniu Kasyna i Koła liter.-artystycznego.

Przemawiali następnie pp. Rettinger i Gorecki w imieniu instytucji, które reprezentowali, dr. Włodzimierz Jampolski im. Wydawnictwa i Redakcji „Kurjera Lwowskiego", p. Tadeusz Stroiński im. technicznych współpracowników „Kurjera Lwowskiego", dyr. Szczurkiewicz im. komitetu „Dzieci na wsi" i p. Ludwik Wiśniewski im. Gremium drukarzy lwowskich.

PRZEMÓWIENIE JUBILATA.

Red. Fryling odpowiedział, głęboko wzruszony, a obszerne streszczenie jego przemówienia, które zebrani przerywali często oklaskami, podamy w jutrzejszym numerze.

DEPESZE I LISTY GRATULACYJNE.

Jubilat otrzymał mnóstwo depesz i listów z życzeniami. Między innemi:

Z Warszawy:

„Czcigodnemu Jubilatowi najserdeczniejsze życzenia przesyła Wydział prasowy Ministerstwa spr. zagranicznych".

„Komitet Kasy literackiej przesyła Szanownemu Jubilatowi serdeczne pozdrowienia i życzenia: Ad multos annos — Libicki".

„Zarząd Tow. literatów i dziennikarzy polskich, pozwala sobie przesłać Szan. Panu w rocznicę złotych Jego godów w pracy zawodowej dziennikarskiej, serdeczne życzenia: Ad multos annos. Prezes Reymont, sekretarz Choynowski".

„Dyrekcja Ajencji wschodniej przyłącza się do wyrazów poważania i uznania dla swego Szan. Współpracownika, którego praca będzie wzorem dla młodszych pokoleń dziennikarzy. W najgorętszych słowach życzymy Jubilatowi długich jeszcze lat w zdrowiu i pogodzie. — Szczepanik, Rettinger".

„Syndykat dziennikarzy warszawskich przesyła czcigodnemu Jubilatowi najserdeczniejsze życzenia. Prezes Dąbski".

„Klub sprawozdawców parlamentarnych składa Jubilatowi życzenia i wyrazy uznania za wierną pracę pismu przez lat dziesiątki. Prezes Bazylewski".

„W złote gody moralnej pracy kol. Frylinga łączymy się z Wami, składając hołd niestrudzonemu Bojownikowi pióra i społecznemu działaczowi z życzeniami: Ad multos annos. W imieniu Związku polskiej prasy prowincjonalnej Siециński".

„Wieloletniemu zasłużonemu korespondentowi Zygmuntowi Frylingowi w dniu półwiekowego jubileuszu, życzenia dalszej owocnej pracy dziennikarskiej przesyła Redakcja Kurjera warszawskiego — Konrad Olchowicz".

„Wielce zasłużonemu Jubilatowi dziennikarzowi sercem i duszą, za półwiekową pracę wyrazy czci i serdeczne życzenia składa Redakcja Rzeczypospolitej".

„Jubilatowi serdeczne życzenia długiego żywota i owocnej pracy. Wasilewski, Sadzewicz, Osbergerowa, Raczkowski, (Gazeta Warszawska)".

„Znakomitemu bojownikowi prawdy w dniu jubileuszu wyrazy czci. Poseł prof. Bartel".

Ponadto nadesłali serdeczne życzenia z Warszawy: Dyrekcja Tow. akc. Reklama polska. — Szyfman, dyrektor teatru polskiego, Mieczysław Frenkel, Lubaczewski konsul i referent prasowy w min. spr. zagr., red. Hieronim Wierzyński, Dostal, dziennikarz i pisarz czeski, major wojsk polskich. Zdzisław Marchwicki. Adamowie Zagórscy. Jacek Frühling itd.

Z Częstochowy:

„W uroczystym dniu 50-lecia przesyła zasłużonemu Jubilatowi życzenia: Ad multos annos. Goniec Częstochowski".

Z Lublina:

„Brylantowych godów z prasą polską życzy „Ziemia Lubelska". Tytus Czaki, Teodor Kaszyński".

Z Krakowa:

Od wojewody krakowskiego:

„Jaśnie Wielmożny i Czcigodny Panie Redaktorze! W uroczystym dniu złotego jubileuszu, proszę przyjąć moje najserdeczniejsze życzenia, aby Jaśnie Wielmożny Pan Redaktor długo jeszcze na niwie polskiej publicystyki mógł pracować z tym samym pożytkiem co dotychczas i być dalej wzorem dla młodego pokolenia dziennikarzy, ono bowiem w obecnych trudnych czasach zamętu pojęć, bardzo potrzebuje przewodników tej miary, co Czcigodny Pan Redaktor, będący przez długie lata chlubą publicystyki polskiej. Łączę wyrazy głębokiego poważania, szczerze oddany Gałecki".

„Biorąc duchem żywy udział w pięknym obchodzie półwiekowego jubileuszu pracy dziennikarskiej naszego wielce Szanownego Kolegi i Towarzysza redaktora Zygmunta Frylinga, Redakcja „Nowej Reformy" przesyła mu niniejszem najgorętsze życzenia, jako temu, który w żmudnej wędrówce po ugorach dziennikarskiego żywota stał zawsze na straży czystości zasad, honoru i interesów dziennikarskiego stanu i zawodu. Ad multos annos! Michał Konopiński, Konstanty Srokowski, Władysław Prokesch, Henryk Josse".

„Jako jeden z weteranów dziennikarskich pospieszam, aby Ci wyrazić przedewszystkiem szczere uznanie na wytrwałą i żmudną, półwiekową pracę, będącą potrzebą Twojego umysłu i serca. Łączy mnie z Tobą, kochany Jubilacie nietylko zawodowa, dziennikarska praca, nie tylko ten spory kawał, nie zawsze różami, a częściej kolcami usścielonej drogi, lecz także idea polityczna i narodowa. Pracowaliśmy pod bratniemi sztandarami demokracji polskiej, które we Lwowie i Krakowie pokrewni sobie duchem rozwijali chorążowie. Stąd szczególne z mej strony odczucie potrzeby wyrażenia Ci gratulacji, że danem Ci było wytrwać w pracy i z pięknym dorobkiem dla publicznej sprawy, stanąć dzisiaj wobec społeczeństwa polskiego. Michał Konopiński".

„Współpracownicy „Kurjera Codziennego" — przesyłają w dniu jubileuszu czcigodnemu Koledze życzenia: Ad multos annos"!

„Czcigodnemu Koledze z okazji 50-letniego jubileuszu, życzenia długoletniej, owocnej dla dziennikarstwa pracy. Marjan Dąbrowski".

„Weteranowi pracy dziennikarskiej i zacnemu Koledze życzenia najserdeczniejsze przesyła Redakcja „Głosu Narodu".

Ze Lwowa:

Prezydent m. Lwowa nadesłał następujące pismo:

„Jaśnie Wielmożny Panie!

W uroczystej chwili obchodu złotych godów pracy Twej na niwie dziennikarstwa polskiego racz przyjąć jak najserdeczniejsze życzenia.

W ciągu całej Twej dotychczasowej działalności byłeś zawsze wzorem dziennikarza obywatela. — Wzniesiony ponad partyjność, przeświecałeś zawsze gorącem umiłowaniem Ojczyzny i narodu, składając chętnie na ich ołtarzu w ofierze trud prawie całego swego życia. Nagrodą za Twą półwiekową niestrudzoną, a tak pożyteczną pracę, dzięki której stanąłeś w szeregu pierwszych pracowników dziennikarstwa polskiego, niechaj będzie zadowolenie własne z wypełnionego sumiennie obowiązku i to gorące uznanie społeczeństwa, które w dzisiejszej uroczystości znalazło swój zewnętrzny wyraz. Niechaj Ci będzie dozwolonem jeszcze w jak najdłuższe lata pracować dla dobra, chwały i potęgi odrodzonej naszej Ojczyzny. Żal mi niezmiernie czcigodny Jubilacie, że nie mogę tych życzeń złożyć Ci osobiście, lecz uniemożliwia mi to oznaczona na tę samą godzinę tradycyjna uroczystość w Tow. strzeleckim którego jestem prezesem. Cześć Ci dobry i zasłużony Obywatelu! — Józef Neuman".

„Wielce Szanowny Panie Redaktorze i Kolego!

Wydawnictwo „Słowa Polskiego" zasyła Panu w dniu dla Niego i całej prasy polskiej, tak uroczystym, najserdeczniejsze życzenia długiej jeszcze i owocnej dla społeczeństwa pracy.

Jako jednemu z najzacniejszych i najlepszych Kolegów zasyłamy Ci w dniu złotych godów z tak ciężkim i odpowiedzialnym zawodem, którego prawdziwą jesteś chlubą, wyrazy głębokiego szacunku wraz z koleżeńskim uściskiem zacnej dłoni. St. Grabski, Tadeusz Opioła, sekretarz".

„W dniu pięćdziesięcioletniego jubileuszu pracy dziennikarskiej zasyłamy Wielmożnemu Panu najserdeczniejsze życzenia. Cicha a sumienna, pełna poczucia odpowiedzialności obywatelskiej praca — Wielce Szanownego i drogiego nam Pana Kolegi była i pozostanie nam wzorem obowiązkowości i ukochania ciężkiego zawodu. Raczy Wny Pan przeto przyjąć z tej okazji wyrazy najgłębszego szacunku i poważania, oraz życzenia jak najdłuższej pracy na niwie obywatelskiej dla dobra ogółu. Redakcja dziennika „Chwila".

„Seniorowi prasy lwowskiej w dniu Jego złotych godów z polskiem dziennikarstwem, „Wiek Nowy" śle najserdeczniejsze życzenia długich jeszcze lat zbożnej i pożytecznej pracy w umiłowanym zawodzie. Z koleżeńskiem pozdrowieniem i wyrazami czci Bronisław Laskownicki, Leopold Szenderowicz, dr. Stanisław Łempicki, T. Krzysztofowicz, dr. Zygmunt Łempicki, Edward Hapka, Kazimierz Bukowski, Henryk Lewartowski, Edward Gromski, Aniela Kallas, Stefan Rayski".

„Czcigodny Panie Redaktorze! Imieniem — wszystkich członków Redakcji „Gazety Porannej" i własnem, pospieszam złożyć Panu w tym dniu tak uroczystym, najserdeczniejsze życzenia dalszej owocnej pracy na niwie dziennikarskiej. Łączę wyrazy wysokiego poważania. Stanisław Zacharjasiewicz".

„Wielce Szanowny Panie Redaktorze! Nie mogąc osobiście wziąć udziału w Twej najpiękniejszej w życiu uroczystości, jaką są złote gody pracy, przesyłam tą drogą imieniem Redakcji — „Dziennika Ludowego" i własnem, najserdeczniejsze wyrazy czci i najgorętsze życzenia, aby Ci losy pozwoliły jaknajdłużej świecić braci dziennikarskiej swym pięknym przykładem gorliwej i uczciwej pracy dziennikarskiej. Łączę wyrazy najgłębszego szacunku. Jan Szczyrek".

Z lwowskich instytucji społecznych i finansowych nadesłali serdeczne życzenia:

Polski komitet „Dzieci na wieś". Wydział Zw. rodzicielskiego. Rada nadzorcza Zakładu pensyjnego dla funkcjonarjuszy (Tow. wzaj. ubezpieczeń urzędników pryw.) Zarząd Kasy chorych m. Lwowa. Tow. „Ochrona dziecka".

Dyrekcja Polskiego Banku Przemysłowego, Dyrekcja Ziemskiego banku kredytowego. Dyrekcja akcyjnego banku hipotecznego. Dyrekcja Spółki akc. eksploatacji soli potasowych. Rada nadzorcza i dyrekcja Naczelnego urzędniczego zespołu aprowizacyjnego N. U. Z. A.

Nadto nadesłali życzenia: Leopold Baczewski, prezydent Izby handl. i przemysł. Wiceprezydent Ludwik Winiarz. Józef Zgórski, dyr. PKKP. Prof. Uniw. dr. Ludwik Finkel, prof. dr. Władt Abraham, prof. dr. Józef Wiczkowski, Adolf Brunicki, Franciszek Zamoyski, Felicja Skarbkowa, Stanisława Abrahamowa, Józef Świeżowski, kierown. lwowskiego oddziału P. A. T. Red. Stanisław Rossowski, dr. Stan. Grzesik, dr. Stefan Mękarski, dr. Leon Korencki, Emil Bazyli Gaberle, Aleksander Lewicki, Henryk Szatkowski, Karol Peszkowski, Adam Wierzbicki, radca Jakób Beiser, i t. d.

Sejm nauczycielstwa polskiego.

W dniach 7. i 8. b. m. odbywał się w sali ratuszowej Zjazd delegatów „Ognisk" nauczycielskich Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych z terenów województw lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego.

Przybyło 244 delegatów reprezentujących 79 oddziałów. Przedmiotem obrad tego Zjazdu, jak wogóle wszystkich innych Zjazdów wojewódzkich, odbywających się na terenie całej Polski, był temat: „Warunki nauczania, a programy szkolne", tudzież sprawy organizacyjne Związku. Przewodniczył Zjazdowi poseł **Wojtowicz**, sekretarzowali pp. Dobrzańska (Przemyśl), Ilnicki (Horodenka), Stankiewicz (Lwów).

Zjazd witali kurator **Sobiński**, delegaci instytucji społecznych i oświatowych, tudzież senator St. **Nowak** prezes Związku.

Przewodniczący zagajając Zjazd, wyraził radość z powodu ustalenia granic wschodnich i zakończył przemówienie swoje okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej Polskiej.

Po uczczeniu pamięci zamordowanych: prez. ś. p. Narutowicza i ś. p. ks. Butkiewicza, wygłosił odczyt informacyjny: „W 150-tą rocznicę Komisji Eduk. Narod." dr. Łempicki.

Następnie referował p. **Czabanowski** zajmując się w swych wywodach spostrzeżeniami praktycznemi i doświadczeniami zdobytemi przy stosowaniu nowych programów szkolnych w nauce codziennej. Myślą przewodnią referenta była dążność do ujęcia planów pracy nauczycielskiej w zakresie wydanych przez ministerstwo programów z dostosowaniem jednak do potrzeb i cech charakteru młodzieży polskiej, z uwzględnieniem warunków naszego szkolnictwa.

Warunki nauczania tak rzeczowe jak i dotyczące stanowiska prawnego, służbowego nauczyciela, omówił drugi referent poseł **Smulikowski**. — Nad referatami wywiązała się nader ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp. Halkiewicz (Czortków), Tryszczyła (Kołomyja), Jastrzębski (Przemyśl), Szwajkowska (Tarnopol), Wicz (Rawa Ruska), Kilarski (Dobromil), Sierpniewski (Kańczuga), Kolanko (Rzeszów), Sielecki (Tarnobrzeg), Kostański (Nadwórna), Luter (Niźniów), Patyna i Grabowiecka (Kraków), Służkiewicz (Bochorodczany), Sukniewiczówna (Warszawa), Piątkowski (Przeworsk), Kostowiecka (Dolina), Markowski (Śniatyn), insp. Grabowiecki (Łańcut), Migocki (Kuty), Auriga (Głogów), Andruchowicz, Szumański, Smulikowska, Gołębiewski, Chomicki, Mełeniewa, Stankiewicz (Lwów), tudzież Szymański Jan (Trembowla) i Cichocki (Bursztyn) i inni.

Obszerną dyskusję, trzymaną na poziomie rzeczowości i troski o podniesienie i rozwój szkoły powszechnej, zakończono blizko 100 wnioskami, które w znacznej części zawierają konkretne uwagi i projekty zmian tak w całokształcie programów, jak i w poszczególnych przedmiotach nauki.

Materjały te uzgodniła i uporządkowała, wybrana przez Zjazd komisja wnioskowa. Sprawozdanie komisji wnioskowej złożyli pp. Czabanowski (Tarnopol), i Tryszczyła (Kołomyja), poczem Zjazd powziął uchwałę o charakterze zasadniczym, wszelkie zaś zebrane materjały rzeczowe przekazano Zarządowi Głównemu P. N. S. P. jako podstawę do referatu na centralnym Zjeździe Związku, który ma się odbyć w Warszawie.

Z ważniejszych wniosków należy podkreślić jednomyślnie przez Zjazd uchwalony protest przeciw zamiarom podporządkowania władz szkolnych pod władze polityczne, protest przeciwko zatrudnianiu dzieci w wieku szkolnym pracą fizyczną i zarobkową.

Nadto uchwalono wniosek następującej treści: Zjazd stwierdzając stałe zmniejszanie się w stanie posiadania polskich sił nauczycielskich we wsch. Małopolsce, domaga się czujnej opieki od władz szkolnych i społeczeństwa w tej sprawie i zwraca uwagę na konieczność zastosowania tych postanowień ustawowych, które umożliwią młodzieży i dzieciom osadników i wogóle mniejszości polskich uczęszczanie do szkoły polskiej o pełnym typie organizacyjnym.

Po omówieniu spraw organizacyjnych i przyjęciu sprawozdania komisji wnioskowej, zakończył Zjazd swe obrady wysłuchawszy gorącego przemówienia senatora Nowaka i przewodniczącego posła Wojtowicza, który zesumował obfity plon dwudniowych obrad i zamknął Zjazd. Zaznaczyć należy, że w Zjeździe brali udział przez cały czas inspektorowie szkolni w liczbie kilkunastu i wizytatorowie z naczelnikiem Wydziału p. Tynelskim na czele.

Drugiego dnia Zjazdu wygłosił powitanie pre-

Z PRZESZŁOŚCI SOKALA.

Nie daleko od Lwowa, nad Bugiem leżący Sokal, ma zamiar w r. 1924. obchodzić 500-letnią rocznicę swego istnienia. Myśl rzeczywiście pochwały i uznania godna, warto by i inne nasze kresowe grody o przeszłości swej pomyślały. Kilka dat zatem podaję. I tak spóźnił się Czortków o rok, — (data założenia 1522). Złoczów, założony 1523, tego roku może obchodzić czterechsetlecie istnienia, — Kołomyja, starsza właściwie, 1924 ma rocznicę pięćsetletnią odnowienia praw miejskich przez króla Jagiełłę, Jasło i Tarnów wywodzą się z 1328 r., Borszczów 1629, Chorostków w r. 1928 może obchodzić 350 rocznicę, Brzeżany datują się z r. 1530. Borki w trembowelskiem tak samo, Skała — 1331, na czas Tarnopol do r. 1940. (dok. z r. 1540.) Wtrąciwszy to nawiasowo, wracam do Sokala.

Opiera Sokal swe 500-lecie na dokumencie Ziemowita, ks. mazowieckiego z r. 1424. (Br. Sokalski: „Powiat sokalski" Lwów 1899.) Ziemowit sprzedaje tem pismem sołtystwo w Sokalu Mikołajowi Szonalsowi z Krakowa za 150 grzywień i równocześnie nadaje osadzie prawo magdeburskie. Tenże Ziemowit w r. 1426 rozgranicza posiadłości pana Gotharda z Falencic,*) leżące w Sokalskiem. W dokumencie tym wymienione są miejscowości: Perespa, Rożdziałów, Rudno, Korczyn, Tartaków, Spasów, Zubków. Był też Sokal w owych czasach i siedzibą protopopii grec.-katolickiej. Natomiast parafia rzym. kat. istnieje już w r. 1422, w tym roku bowiem proboszcz sokalski rz. kat. podpisuje jeden z dokumentów. Wszczególności tenże zdaje się natomiast wogóle datą „sokalską", jest jak dotychczas, rok 1411. W tym roku Ziemowit wydaje w Sokalu przywilej dla Buska.

Z dziejami pierwotnemi Sokala ściśle łączy się ciekawa sprawa gródka, zaginionego gdzieś z początkiem XV wieku, Szewołoża. — Notowany on jest w latach 1377 i 1396. Występuje jeszcze na dokumencie z r. 1440, gdzie już jest pomieszany ze Sokalem. („Chrapek, tenutarius schocaliensis" — w jednej redakcji dokumenta, schevolensis", w drugiej.) Bardziej szczegółowo zajmuje się sprawą Szewołoż — Sokal i wogóle okolicami Bełza i Sokala Dr. Kazimierz Sochaniewicz w swej pracy: „O kolebce rodu Zamojskich i o Piwach-Prawdzicach na Rusi" (Rocznik Tow. Herald. Kraków 1921.) Cenna ta praca oparta prawie wyłącznie na nieopublikowanych jeszcze dokumentach duże rzuca światło na stosunki nadbużańskie.

Mimochodem przychodzi mi tu potrącić też o kwestję osadnictwa w tych okolicach w średnich wiekach, po wiek XIV. i XV. Na pustkach nadbużańskich osiadali gęsto rycerze zachodnio polscy, szczególnie mazowieccy, całemi rodami.

Ziemia sokalska (wówczas szewołożska) jest n. p. ulubionym terenem Prawdziców, z których szczególnie działają tu Piwowie, właściciele Opolska (Opulsko) Konotop, Wasiłowa, Cieląża i Sobieczowa. Gałąź sokalska tej rodziny wygasła w XVI wieku. Warto zaznaczyć, że w owych czasach w Cielążu był kościół. Poza Piwami istnieją tutaj Prawdzice: Niszczyccy, Radzanowscy, Uhnowscy i inni.

W roku zatem 1422. Sokal był już parafialną osadą, wobec tego że jego proboszcz w tym roku występuje. Istnieje on dokumentalnie i w r. 1411, ale napewno istnieje już i przedtem. Nie myślę tu wcale sięgać w czasy przedhistoryczne, choć znaleziska archeologiczne z Sokala samego, z Konotop, Cieląża, Poturzyca, Skomoroch, Ulwówka itd. wskazują, że okolice te zawsze były wcale gęsto zaludnione. W czasach już historycznych ziemie te, wcześnie występują na widownię i stanowiąc wschodnie posiadłości Polski stale są najeżdżane przez władców Kijowa. Te ziemie właśnie należały do „Grodów Czerwieńskich" zdobytych według Nestora na „Lachach" przez Włodzimierza Wielkiego. Dzierżyli następnie ziemię bełzko-sokalską Roscisławice, później Roman Halicki, aż ją zagarnęli Litwini. Lubarta wypiera w latach 1340—1352, Kazimierz Wielki, król polski. — aż roku 1377 otrzymuje ją Władysław, Piast opolski, wielki gospodarz i organizator miast. W r. 1388 otrzymuje Bełz i okolice przez małżeństwo, Ziemowit IV, mazowiecki książe na Płocku i w jego rodzie pozostają te strony po r. 1462. W przywilejach też i nadaniach książąt mazowieckich szukać należy prawie wszystkich osad bełzko-sokalskich. Początki ich są po większej części bezwątpienia dawniejsze, w ramy historji tylko dopiero teraz wstępują. Grody należące do książąt mazowieckich w w. XIV., w tych stronach są następujące: Bełz, Busk, Grabowiec, Horodło, Lubaczów, Łopatyn, Szewołoż. W roku 1462 utworzone zostaje województwo bełzkie, po wygaśnięciu ks. mazowieckich, lenników Polski.

Nie jedno jeszcze późniejsze historyczne zdarzenie zalicza Sokal do swej historji, tu chciałem napisać słów kilka tylko o najdawniejszych latach. Historji swej dokładnej Sokal jeszcze nie ma spisanej i publikowanej a ciekawe by ona zawierała momenta łączące się z dziejami i całej Polski, że wspomnę jeszcze o r. 1519, (napad Tatarów), o r. 1651, bytność Jana Kazimierza itd. W Sokalskim też rozegrała się tragedja Gertrudy z Komorowskich Potockiej.

LWÓW, w marcu 1923 r.

R. W. Horoszkiewicz.

*) Dr. Fryd. Papee: Zabytki przeszłości m. Bełza, Lwów, 1884.

zydent miasta p. Neuman, któremu przewodniczący w serdecznych słowach podziękował za pomoc udzieloną w organizacji Zjazdu.

Wieczorem pierwszego dnia Zjazdu odbyła się Wieczornica z udziałem również kuratora Sobińskiego i innych przedstawicieli władz szkolnych.

Przegląd światowy.

STANY ZJENOCZONE O KONFERENCJI WSCHODNIEJ.

(j) „Westminster Gazette“ donosi, że Stany Zjednoczone zamierzają wziąść czynny udział w konferencji wschodniej; podkreślają one konieczność kapitulacji i równość praw w Mezopotamji. Przypuszczają, że konferencja ta może być wstępem do wielkiej światowej konferencji.

KONFLIKT RELIGIJNY W HISZPANJI.

(j) Ostatni konflikt między rządem hiszpańskim, a klerem wybuchł z powodu listu kardynała Poldevili z Saragossy, który żądał aby nadal jedynie religji katolickiej przysługiwało prawo publicznego kultu. Rząd natomiast, zważywszy, że Hiszpanja jest również protektorką ludów muzułmańskich chciał rozszerzyć to prawo na inne wyznania. Kler groził konfliktem z Watykanem nawet zapowiadał wyjazd protestacyjny nuncjusza, czemu jednak nuncjatura zaprzeczyła.

REFORMA KONSTYTUCJI WE WŁOSZECH.

(j.) Podsekretarz stanu p. Bianchi wyjaśnił projekt reformy konstytucyjnej Mussoliniego. Głównym jej punktem jest obalenie votum zaufania.

Skoro król poleci pewnemu mężowi politycznemu wybór nowej Izby i skoro kraj pochwali wybór owego męża, będzie on miał prawo rządzić przez cały okres wyborczy bez odwoływania się do votum zautania Izby.

KONCESJE NAFTOWE W MEZOPOTAMJI.

(j.) „Morning Post“ donosi o zatwierdzeniu przez Radę Turecką ministrów koncesji terenów naftowych za Tygrem aż do granicy perskiej na rzecz Ameryki. Koncesje te podobnie, jak koncesje angielskie na tym samym terenie, nie są zatwierdzone przez Zgromadzenie Narodowe Angory i przypuszczają, że Turcy chcą w ten sposób zostawiając sprawę w zawieszeniu wytworzyć tarcie między Anglją a Stanami Zjednoczonymi.

Wysiedlanie zakonów katolick. w Rumunji.

Wiedeń. Pat.). „N. Fr. Presse“ z Bukaresztu: Na posiedzeniu Izby z 31. marca przyjęto rządowy projekt ustawy, mocą której wszystkim zakonom duchownym i kongregacjom, z wyjątkiem grecko-prawosławnych i grecko-unickich zakazuje się pobytu i działalności na terytorjum Rumunji. Przeciw przyjęciu tej ustawy głosowała wówczas cała opozycja, posłowie mniejszości narodowych i żydzi. Wskutek przyjęcia ustawy otrzymują zakaz pobytu w Rumunji Franciszkanie, Kapucyni, Pijarzy, Br. Miłosierdzia, Urszulanki, w dyecezjach: Arad, Wielki Waraždyn i innych. Zakony te zajmowały się przeważnie nauką szkolną i pielęgnowaniem chorych.

ZENON ALEKSANDROWICZ.

W OCZEKIWANIU.

Niema z kim zrywać, niema z kim iść
w tem pokoleniu, niepodległem z wierzchu.
Już zwiędła kwiatów wczorajszych kiść...
i chłodno w słońcu, jak w godzinie zmierzchu...

Nie nęci śmiechem swawolny żak,
nie reklamowe, uliczne afisze...
a tylko serce (żywe ...? tak! tak!)
kipiąc krwią walkę, manifest Swój pisze.

Dziś nieczytelne jeszcze jego słowo...
(sny podświadomość w Swych głębiach zam-
[knęła...)
Lecz dnia pewnego mocą geniuszowy
nasza tęsknota stworzy arcydzieła!

Lwów, marzec 1923.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Ezechiela pr.; gr. kat. Wtorok Woskr. Jutro rz. kat. Leona I. pap.; gr. kat. Marka. — Wschód słońca 4·45, zachód 6·05.

TEATR WIELKI.

Wtorek „Orlę“ z pp. Hierowskim i Dębowiczem.
Środa „Orlę“ z pp. Pelińskim i Dębowiczem.

TEATR MAŁY.

Wtorek i środa „Brat marnotrawny“.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek i środa „Frasquita“.

Teatr. art.-liter. „UL“, Ossolińskich 10.

Program świąteczny od 1. do 10. kwietnia rb. Prolog. Wielki dział koncertowy. 10 solowych numerów. Występy francuskiego duetu tanecznego „2 Chatoirs“. Występy Piotra Wolskiego i Marji Mazurkiewicz. Farsa w 1 akcie z francusk. „Wesoły areszt“. Początek o 8 wiecz. Ceny od 3000 do 9000 mkp.

Teatr artyst.-liter. „BAGATELA“, Rajtana 3.

Od 1. kwietnia b. r. Prolog pióra p. Z. Żywickiego wypowie B. Kamiński: Część I. „Ach tak?“ Bluetka w 3-ch epizodach pióra Bebe. Część solowa. Koszucki i Faliszewska, tańce B. Bronowski, B. Kamiński? Gronowski? Część III. „Niespokojna noc“ farsa, opracował Bebe. Początek o godz. 8-mej wieczór.

We Lwowie.

— **Jedyny gościnny występ St. Argasińskiej-Choynowskiej.** Śpiewaczka bawiąca chwilowo we Lwowie została uproszoną przez dyrekcję Teatrów na jeden występ gościnny w „Rigolecie“, który odbędzie się we czwartek 12 bm. Dyryguje p. Lehrer, reżyseruje p. Okoński. Obok naszego gościa w główniejszych partjach wystąpią pp. Ostrowska, Okoński, Cichoń, Jeleński i inni.

— **Odłożenie Cyklu Wagnerowskiego.** Z powodu niedyspozycji p. Manna zapowiedziany Cykl Wagnerowski ulegnie małej zmianie a mianowicie: rozpocznie się w sobotę 14. bm. „Holendrem tułaczem“. We wtorek 15. bm „Tannhäuser“ we czwartek 19. bm. „Lohengrin.“

— **Bezpłatne ambulatorjum chorób wewnętrznych.** otwarte zostało pod kierownictwem prof. Uniwersytetu dr. M. Frankego, w lokalu Polikliniki powszechnej przy ul. Lindego 5. Chorzy mogą się zgłaszać we środy i soboty w południe między godziną 12 a 1. Korzystać tu mogą z pomocy lekarskiej osoby niezamożne.

— (t) **Skutki strzelaniny świątecznej.** Mimo zakazu policyjnego, strzelanina świąteczna jak corocznie, grzmiała po całem mieście. Naturalnie nie obeszło się i bez wypadków, które często takie „wiwatowanie“ za sobą pociąga. W wielu wypadkach bywają pokarani sami strzelający, zdarza się jednak, że ofiarą takiej „zabawki“ padają ludzie nie biorący w niej udziału. Dnia wczorajszego został właśnie skaleczony odłamkiem kamieni obok cerkwi św. Piotra i Pawła Michał Marciniuk zam. przy ul. Krupiarskiej. Ranioną rękę opatrzyło mu Pogotowie rat. dokąd się zgłosił.

— (t) **Napadnięty przez bandytów.** Ze święconego wracał onegdaj 33 lat liczący Franciszek Szczotka przetokowy w Kutkoszu. Na drodze napadli go bandyci a gdy ten począł się bronić, pobili go kijami tak dotkliwie, że Szczotka musiał przyjechać do Lwowa i tu zaopatrzono go na Pogotowiu rat.

— (t) **Wstrząs mózgu skutkiem upadku ze schodów.** Uczenica 7 klasy gimn. Olga Schweitzerówna, wracając ubiegłej nocy do domu, pośliznęła się na nieoświetlonych schodach domu przy ul. Szaszkiewicza l. 2 i upadając uderzyła tak silnie głową o próg schodu, że nastąpił silny wstrząs mózgu.

— (t) **Potrącona przez tramwaj.** Na Pogotowie rat. przywieziono wczoraj Karolinę Gregor, żonę inwalidy, która upadając potrącona przez tramwaj, złamała prawą rękę i silnie się poraniła. Po założeniu pierwszych opatrunków odwieziono ją do szpitala.

— (t) **Ogień przy ul. Czarneckiego.** W kamienicy r. Platowskiego, przy ul. Czarneckiego l. 3, wybuchł ogień. W niewytłumaczony sposób zajęło się pod schodami złożone przez lokatora tego domu Seidlera, siano. Wezwana na miejsce Straż pożarna ogień wkrótce ugasiła.

— **Nowa taryfa dorożkarska.** Lwowska Dyrekcja Policji ogłasza następującą nową taryfę opłat za jazdę dorożkami w obrębie miasta Lwowa, ważną od 6. kwietnia 1923 r.

	Dorożka parokonna	Dorożka jednokonna
	dzień i noc	
Za jazdę pojedynczą w mieście	4.500	3.500
Za jazdę do rogatek miejskich, na Zamek, Plac Powystawowy, Targi Wschodnie	8.000	6.000
Za jazdę w mieście według czasu: Za pierwszy pół godziny	6.000	4.500
Za każdy zaczęty następujący kwadrans	3.000	2.250
Za jazdę od i do dworców kolejowych wraz z pakunkami	10.000	8.000

Do oznaczonych miejsc: z każdego stanowiska: a) na Franzówkę (górna część ul. Listopada), b) do ogrodu Kiselki, c) na Pohulankę, d) na Zofijówkę, e) do cmentarzy janowskich, f) rzeźni miejskiej, g) na Strzelnicę wojskową, h) do Sobieszczyzny, i) do szkoły kadeckiej, j) do stawu Kamińskiego, k) do zbiornika wodociągowego, l) do boiska Sokoła, parok. 7.000, jednok. 5.000.

Uwaga: Czas nie dochodzący kwadransu liczy się za pełny kwadrans, jazdą z konduktem pogrzebowym liczy się wedle czasu. Za podjazd pod dom i czekanie nie dochodzące razem 10 minut nie należy się nic. Jeżeli czekanie razem z podjazdem trwa dłużej, należy się za cały czas czekania opłata według czasu. W razie gdy zamówiony dorożkarz pod dom podjedzie, a gość dorożki nie użyje, winien opłacić połowę należytości za pojedynczą jazdę.

Ze świata.

— (B) **Nowy kalendarz bolszewicki.** Walka z religją zapędziła bolszewików aż do ofenzywy przeciwko kalendarzowi. Pragnąc zatrzeć ślady religji polecili bolszewicy prof. Stepanowowi wypracowanie projektu nowego kalendarza. Projekt ten już jest gotów i przedstawia się następująco: Rok dzieli się na 60 tygodni, tydzień na 5 dni. Wszystkie poniedziałki są dniem świątecznym. Do tego dołącza się jeszcze 5 dni przeznaczonych na oficjalne świętą komunistyczne, Wojna z kalendarzem nie jest nowością. Historja „brała“ już to za czasów rewolucji francuskiej. Prawdopodobnie nowy projekt, choćby wszedł w życie, czeka los francuskiego kolegi. Świat cały posługuje się kalendarzem gregorjańskim, i bolszewicy, jeżeli chcą być w stosunkach z całym światem, to będą zmuszeni do liczenia się również ze znienawidzonym kalendarzem katolickim.

— (u) **Pchła Jej królewskiej mości.** Jedną z licznych ciekawostek Jamarków Piernikowych w Paryżu są produkcje uczonych pcheł. Anegdota opowiada, że za czasów Ludwika Filipa, tłumy zbierały się przed barakiem pewnego Orsiniego, który wskazując na jedną z uczonych — pchełek wysławiał jej dostojne pochodzenie, — „Jest to wnuczka pchły, która miała zaszczyt oglądać oblicze najjaśniejszych państwa“. Babka jej popisywała się przed całym dworem, nagle zapragnęła swobody i uciekła. Wszystkie damy dworu wraz z królową, gorliwie jej szukać zaczęły, aż wreście królowa z trjumfem z dostojnemi palcami, wręcza pchłę Orsiniemu; ten jednak uważnie na owad spojrzawszy z szacunkiem odpowiada: Niestety! Najdostojniejsza Pani, to inna“!

Pewne pismo paryskie przytacza również inną anegdotę.

Opowiada, jak, aby nakarmić uczone pchełki, znużone długotrwałą produkcją „przedsiębiorca

wezwał specjalnie w tym celu płaconą służącą, która z ochotą poddała swe ramię falandze zgłodniałych artystek. Gdy ktoś z widzów dziwił się gotowości z jaką poddawała się ona kilka razy dziennie ukąszeniom „scenicznej trupy“, odpowiedziała: „znoszę to, bo je bardzo kocham“.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Ostap Ortwin**, znakomity krytyk, wygłosi 11. bm. o godz. 8-mej wieczór w sali Kasyna i Koła lit. art. odczyt pt.: „Idee przewodnie i budowa „Wiatru od morza“ St. Żeromskiego. Reszta biletów do nabycia w Księgarni Naukowej (Hotel George'a).

— **Prof. Leon hr. Piniński** wygłosi odczyt z cyklu Shakespeara „Otello“ we środę 11-go o 6-tej popoł. w sali instyt. technol. Bourlarda l. 5. Temat i świetna interpretacja prelegenta ściągną niezawodnie licznych słuchaczy.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne.** We środę dnia 11. bm. o godz. 5'30 wiecz. odbędzie się walne zebranie polskiego towarzystwa politecznicznego. Na porządku dziennym sprawozdanie ustępującego Zarządu, wybór nowego i wnioski. W razie braku kompletu odbędzie się Walne Zebranie tego samego dnia o godz. 6'30 niezależnie od ilości obecnych.

— **Wystawa Wiosenna w Pałacu Sztuki** zostaje odroczona z powodu nieodpowiedniej pogody. Termin otwarcia ustalony został na 29. bm. Wobec tego zgłoszenia i prace przyjmuje się do piątku dnia 20. bm. w lokalu Towarzystwa Sztuk pięknych przy ul. Dzieduszyckich 1.

Z Syndykatu dziennikarzy polskich.

(a) **Walne Zgromadzenie Członków Syndykatu dziennikarzy polskich odbyło się ubiegłej niedzieli w sali Kasyna i Koła literacko-artyst. pod przewodn. prezesa dra Vogla. Zamianowano na nim I. członkiem honorowym Syndykatu redaktora-jubilata Zygmunta Frylinga.**

Sprawozdanie Wydziału za ubiegły okres zaznacza, że we wszystkich sprawach, obchodzących prasę polską, zwracał się wydział samoistnie, bądź wspólnie z Twem dziennikarzy polskich do władz i pozostawał w kontakcie z innymi Syndykatami dziennikarskimi. Ze współudziałem dziennikarzy polskich urządzono zjazd dziennikarski we Lwowie, na który przybyli delegaci wszystkich Stowarzyszeń dziennikarskich z całej Polski. Na wezwanie Min. spraw Zagr. Syndykat podejmował w ciągu ostatnich 2 lat kilkanaście wycieczek dziennikarzy zagranicznych. Prezydjum Syndykatu odbyło wspólną konferencję z przedstawicielami wydawnictw codziennych pism lwowskich i z upoważnionymi przedstawicielami pracowników każdej redakcji w sprawie unormowania płac minimalnych. Na żądanie pokrzywdzonych artykułami dziennikarskimi, otworzył Wydział 3 sądy obywatelskie. Niektórym członkom udzielono pomocy materjalnej. Syndykat liczy obecnie 35 członków zwyczajnych, tj. czynnych dziennikarzy i 5-ciu nadzwyczajnych.

Powyższe sprawozdanie i sprawozdanie rachunkowe przyjęto do wiadomości i udzielono wydziałowi absolutorjum. Prezesowi złożono podziękę za powiększenie majątku Syndykatu. Prezesem Syndykatu wybrano ponownie dra Aleks. Vogla, wiceprezesami Z. Frylinga i M. Rollego. Do wydziału zostali wybrani: Marja Hausnerowa, Mich. Hausnerowa, Julj. Jejde, Bron. Laskownicki, Ant. Lech, Opioła Tad., Wł. Szenderowicz i St. Zacharjasiewicz. Do sądu rozjemczego: dr. Wł. Jampolski, Jerzy Konarski i dr. Wacław Mejbaum. Zastępcą: Jan. Kosak Peleńska. Do komisji rewizyjnej: Kaz. Bukowski, Anna Rosenberg, Leopold Szenderowicz. W końcu kolega Jejde przedstawił krótko referat na temat ujednostajnienia minimum poborów dziennikarskich. Dla ważnej tej sprawy postanowiono poświęcić osobne posiedzenia i dlatego odroczono obrady do piątku 13. bm.

Tamowanie kultury.

Sztuka Kadena - Bandrowskiego w Łodzi zakazana. — Wynik akcji endeckiej.

Piszą nam z Łodzi. Premiera sztuki znanego pisarza J. Kaden-Bandrowskiego „Karty w tas“ została w Łodzi odwołana na skutek rozporządzenia władz wojewódzkich. Sztuka ta przyjętą została jednogłośnie przez komisję teatralną m. Łodzi w której zasiada również przedstawiciel województwa. W ostatnim dniu na kilka godzin przed przedstawieniem zawiadomiono teatr, że władze rządowe nie mogą pozwolić na przedstawienie, nie podając bliższych motywów swojej decyzji. Należy przypuszczać, że odegrały tu rolę pokątne wpływy polityczne, nie chcące dopuścić do głosu pisarza należącego do obozu demokratycznego, którego ostatnia książka „Jenerał Barcz“ jest wyraźnem świadectwem jego rozumienia współczesnych dążeń politycznych w Polsce przepuszczonych przez pryzmat czystego artyzmu. W każdym więc razie ten wybitny pisarz i artysta nie zasługuje na bezceremonialne traktowanie nie oparte w dodatku na podstawie prawnej.

Na krawędzi dnia.

OBRAZIĘTA.

Panowie przy kartach. Jako kulisy: oleodrukowy Chodkiewicz patrzy na oleodrukowe Capri. Tyka zegar na białych kolumienkach a niepoczciwy dym cygar czopia się białych firanek.

Pan radca, pan profesor, pan prezes, pan komisarz. Grają i grają, bo i jak inaczej zabić ten czas? Grają miarowo jak na arystonie.

Karciarze. Przez zbite kłęby tytoniu z trudem przebija się aroma śledzi. Nad brudną talją różne gęby, ku kupce zmiętoszonych „pieniędzy“ wyciągają się bardzo różne łapy. Kancelista, paroch, żandarm, koniokrad, trafikant, aktor, co kto chce. Amatorzy i fachowcy.

Gorączka „złota“, łapanie Fortuny przez „krótkiego“ na bardzo krótko!

Kartołupy. Zdaje się że nie słychać ciągłego trzaskania drzwi kawiarnianych ani muzyki z frontowych pokojów.

W trzęsących się rękach drgają bezmyślne walety pstremi farbkami malowane a mdłe oczy dam patrzą w malignę rozpalonych oczu graczy. Między czarną kawą a wódką rzucony papieros pali zielone sukno. Literat, djurnista, człek nieznany, znakomity lekarz i pan, którego biją po twarzy. Wszystko ludzie, którzy wyrzekli się jakiegoś władania, panowania nad sobą i nad drugimi. Dziś wyzywają się, rzucając wzgardliwie królami po stoliku (komuniści wnet mają w grze 4 króle). Hazard, kochanek Wiktorji, to ich bóg. — Patu! Tamten wygrał cały stos. Połowę przepije, połowę da dziewczynce swej i znowu wyruszy w zielone pole.

Gra matrona. Układa karty, jakby pończochy na drucie robiła.

Gra i dzieweczka. Tak, niewiasty grają. Gra bierze ją całą od nerwowych nóżek, spowitych w cielisty pończoszki, lżejsze od dymka papierosowego, po twarz, ukrywającą się pod czarną kresą kapelusza, (może to też „bluff“?) Chwali się, że ma stałą, świetną „passę“ (język karciany jest starszy i swoistszy od języka footballistów).

No, a jakżeż to? Kto wygrywa w karty, rezygnuje z triumfów Amora; Kobieta rezygnująca?

Ależ panna spółczesna powie ci, że po grecku Stefanja znaczy Wianek i z tego nic nie wynika i powie ci, że gdy wygrywa się dużo pieniędzy, to z tego wszystko może wyniknąć.

Ica.

Zjawiska astronomiczne w kwietniu.

W połowie miesiąca o godzinie w pół na dziewiątą wieczorem widzimy po stronie południowej główną gwiazdę konstelacji Wielkiego Lwa, gwiazdę pierwszej wielkości, Regulusa i po stronie północno-zachodniej w tej samej wysokości, już zeszłego miesiąca wspomniane bliźniacze gwiazdy, Kastora i Poluksa. Między niemi a Regulusem widać gołem okiem jasną mgławicę, wielkości pełni księżyca; jest to gromada gwiazd, zwana Żłobem, która tworzy środek konstelacji Raka.

W kalendarzach naszych czytamy, iż 22 czerwca słońce wstępuje w znak Raka, co znaczy, iż słońce osiąga w tej chwili największą północną deklinację i tem samem największą wysokość południową i że lato astronomiczne się rozpoczyna. To było dobre za czasów Babylończyków, dziś zaś wiemy, iż w tym czasie tj. 22 czerwca słońce znajduje się w konstelacji Bliźniąt. — Ekliptyka, tj. droga, jaką słońce przebywa w ciągu całego roku, pozostała i nadal ta sama. — Tylko, że równik niebieski, zwolna, lecz trwale zmienia swe położenie, a gwiazdy, które przedtem znajdowały się na równiku niebieskim, teraz już zmieniły swe pozycje. 90 stopni od ekliptyki znajduje biegun północny ekliptyki, a także 90 stopni od równika jest biegun północny nieba, około którego całe niebo gwiaździste obraca się raz w ciągu jednego dnia i w którego bliskości znajduje się gwiazda Polarna. W dwóch miejscach przecinają się ekliptyka i równik nieba; jeden punkt przecinania się, w którym słońce przechodzi na północną stronę równika, to punkt wiosenny. Lecz punkt wiosenny nie pozostaje na tem samem miejscu nieba, tylko wzdłuż ekliptyki posuwa się ku zachodowi, a potrzebuje czasu 25.800 lat, zanim przebiegnie całą ekliptykę.

W następstwie tego przesuwa się i równik nieba ku zachodowi, co powoduje, że najwyższy punkt ekliptyki ponad równikiem, który przedtem był umiejscowiony w konstelacji Raka, powędrował w taki sposób w konstelację Bliźniąt. Temu przesunięciu równika nieba odpowiada przesunięcie bieguna północnego na niebie. Dopiero po czasie około 20 tysięcy lat będzie można mówić, że słońce w dniu 22 czerwca wstępuje w znak konstelacji Raka.

Ponad Regulusem znajduje grupa siedmiu gwiazd, tworząca odwrócony znak zapytania; to konstelacja Lwa. Na południowy wschód znajdują się dwie gwiazdy pierwszorzędne. Niższa to Spica, główna gwiazda w konstelacji Panny, druga to planeta Saturn. Planeta Saturn otoczona jest dziewięcioma księżycami, z których dwa najsłabsze odkryte zostały dopiero przy pomocy fotografowania. Światło zodjakalne widzialne jest wieczorem na niebie przy pogodnej atmosferze i nocy bezksiężycowej. **(er)**

Nowe książki i pisma.

Szkoła powszechna. Rok IV. Zeszyt I. kwartalnik pedagogiczny, poświęcony sprawom wychowania i nauczania szkolnego oraz kształcenia nauczycieli, wydawany nakładem ministerstwa W. R. i O. P. (Redaktor: Dr. Zygmunt Ziembiński. Skład główny w „Księgarni Polskiej“, Nowy Świat 59. Warszawa). Na zeszyt I. składają się: arykuł Dr. T. Kupczyński o jubileuszu komisji edukacji narodowej, rozprawa Z. Ziembińskiego o „personalizmie W. Sterna“, wybitnego psychologa niemieckiego, prof. uniw. hamburskiego, który jeden z pierwszych zajął się naukowem rozważaniem zagadnień wiążących zdobycze psychologji z praktycznem życiem a głównie zawodową działalnością ludzką. Dalej czytamy następującą korespondencję kons. Włodka o akcji szkoły argentyńskiej w kierunku rozwinięcia u dzieci emigranckich patrjotyzmu argentyńskiego. Wreszcie spotykamy: Ks. J. Gralewski: Uwagi nad wykonaniem programu szkoły powszechnej w nauce religji rzym.-kat. str. 29. — H. Ryszkowska: Pomoce szkolne. — A. Ludwig: Wypracowania dzieci z oddziału drugiego. — W. Nowicki: Poranki pod hasłem „Dzieci dla dzieci“ str. 70. — T. W.: Kilka słów o konferencjach nauczycielskich str. 64. — W. Nowicki: Z życia nauczycielstwa w Włocławku. Obfity dział recenzji i kronika zamykają najpoważniejsze nasze pismo poświęcone tak doniosłemu całokształtowi zagadnień, jak związane ze szkołą powszechną.

S. P.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 9. kwietnia.

+ **Wiec bruttowców.** W niedzielę dnia 8. bm. odbył się wiec bruttowców, zwołany przez „Małopolski Związek Właścicieli Udziałów brutto i terenów naftowych".

Zagaił wiec p. D. Körner wiceprezes Związku. Przewodniczącym wybrano p. Lipe Szutzmana wiceprezesa Powszechnego Związku bruttowego, jako zastępców p. Wita Sulimirskiego i dra Grünhauta. Wśród licznych uczestników znajdowali się również pp.: poseł Diamand, dr. Tabisz, referent ropny Państwowych Zakładów Naftowych, inż Kornela reprezentant Ukraińskiego Związku Bruttowców, Wł. Kobok burmistrz gminy Wolanka, oraz szereg osobistości reprezentujących wszystkie prawie grupy interesowane w sprawie udziałów brutto. Referował p. wiceprezes „Małopolskiego Związku bruttowców" Dr. Fryderyk Aszkenazy, który treściwie przedstawił stan rzeczy i postulaty bruttowców. Po wyczerpującej i nader interesującej dyskusji uchwalono następującą rezolucję:

1) Uznając konieczność utrzymania tak ważnej placówki państwowej jak Państwowe Zakłady Naftowe, decydują się bruttowcy na dostarczanie im ropy, przypadającej na udziały brutto.

2) Wiec protestuje przeciw nadmiernemu i wyjątkowemu obciążeniu udziałów brutto 20% podatku rentowego.

3) Odnośnie do stworzenia przymusowej organizacji bruttowców wiec daje wyraz zapatrywaniu, że organizacja taka byłaby wśród obecnych warunków wskazaną, o ile dotyczący statut warował by bruttowcom pełną autonomię i wpływ oraz kontrolę kierownictwa z tem, że wybory zarządu mają być przeprowadzane corocznie i proporcjonalnie.

4) Wiec domaga się punktualnej wypłaty za ropę wprost przez P. Z. N. względnie P. K. O., według cen przeciętnych po przedniego miesiąca w relacji do złotego polskiego, z tem że miarodajną jest jedynie faktycznie dokonana zapłata.

Wiec wyraża nadzieję, że czynniki rządowe w szczególności, zaś Sejm i Senat zrozumieją słuszność powyższych zasadniczych postulatów bruttowców i przez spełnienie ich przyczynią się do sanacji stosunków w przemyśle naftowym.

(Z powodu braku miejsca przemówienia poszczególnych mowców, charakteryzujących stanowisko grup przez nie reprezentowanych w stosunku do przemysłu naftowego umieścimy w następnym numerze). (f.)

+ **Z targu akcji naftowych.** Na giełdzie nieoficjalnej przez cały czas świąteczny panował żywy ruch w obrotach akcjami. Poszukiwane nadal silnie akcje „Polskiej Nafty", z powodu bliskiego terminu płatności kupcom i korzystnego wrażenia jakie zrobiło sprawozdanie z działalności rocznej. Płacono od 12.500 — 13.500 mkp. za sztukę. Poszukiwane akcje „Gazoliny", wobec znacznej podwyżki kapitału tembardziej, że sprawozdanie tego towarzystwa jest oceniane nader korzystnie przez sfery interesowane. Płacono po 210.000 mp. za sztukę.

Cieszyły się również znacznym popytem akcje „Międzymiastowych Gazociągów", do czego przyczyniła się wiadomość o zbliżających się do końca robotach przy układaniu rurociągu do Stryja. Cena akcji tych doszła wysokości 11.000 mkp. za sztukę.

Ruch w akcjach „Spółki Akc. dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych" od pewnego czasu w zastoju. Akcje te trzymają się na wysokości około 240.000 mkp. za sztukę (f).

POWIĘKSZENIE KAPITAŁU AKCYJNEGO ZWIĄZKU EKONOMICZNEGO SPÓŁDZIELNI KÓŁEK ROLNICZYCH W KRAKOWIE S. A.

W Przewodniku Kółek rolniczych Nr. 10 ogłasza Związek Ekonomiczny Spółdzielni Kółek rolniczych uchwałą Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia odbytego w dniu 4 marca 1923 r. o podwyższeniu kapitału akcyjnego do 500 milj. mk, drogą II emisji akcji po 1000 marek.

Wstępną subskrypcję przyjmuje Zakład centralny w Krakowie przy ul. Wiślnej L. 8 i Oddział we Lwowie przy ul. Mickiewicza L. 26, oraz Składnice Kółek rolniczych.

Cena emisyjna akcji łącznie z kosztami konfekcji, opłaty stemplowej i wkładki na fundusz rezerwowy wynosi dla dotychczasowych akcjonarjuszy po Mkp. 1300, dla akcjonarjuszy nowych po Mk. 2000.

Ostateczny termin do wykonania subskrypcji upływa z dniem 17 kwietnia br.

3744.

Giełda.

+ **Giełda krakowska.** (Tel. wł.) (J.) Na dzisiejszej giełdzie krakowskiej panowała tendencja niezmieniona, częściowo zwyżkowa z powodu braku obrotów. I tak: dolary 43.100, marki niem. 2'02. Stan marki polskiej na giełdach zagranicznych przeciętnie na dotychczasowym poziomie. Nowy jork 0'023½, Zurych 0'031—32, Berlin 49⅜, Londyn 2000.000, Praga 0'022—27.

+ **Giełda berlińska.** (Tel. wł.) (J.) Dolary 21.000, fr. fr. 1352, Praga 629, Wiedeń 29'60, Bruksela 1205.

+ **Zurych 9. kwietnia 1923.** Berlin 0'0258, Holandja 214'25, N. Jork 545'50, Londyn 25'48, Paryż 36'75, Medjolan 27'10, Praga 16'30, Budapeszt 0'12½, Belgrad 5'45, Sofja 4'15, Warszawa 0'0125, Wiedeń 0'0076½, Stemp. Koron austr. 0'0077.

Nadesłane.

D-rowi Med. Sethalerowi

lekarzowi korpusu kadetów we Lwowie

składa gorące podziękowanie za troskliwą i bezinteresowną opiekę nad synem kadetem w czasie jego choroby.

Zygmunt Sachnowski.

Warszawa, 9. kwietnia 1923 r.

SPORT.

CZARNI— LECHIA 4:0 (1:0) HASMONEA—REWERA 2:0 (1:0).

Pierwsze zawody o mistrzostwo przyniosły zasłużone zwycięstwo Czarnym i Hasmonei. Trudniej jednakże było zdobyć te dwa cenne punkty Hasmonei, ponieważ Rewera postąpiła widocznie naprzód w pracy sportowej, aczkolwiek temu zasłużonemu, a prześladowanemu przez los klubowi, danem było rozwijać się w mieście, w którem pastwiska są ważniejsze od boisk sportowych. — Ponadto stanowi Rewera nie tylko jednostkę „graczy", lecz zarazem zespół ludzi zdrowych i fizycznie rozwiniętych.

Natomiast współgranie szwankuje jeszcze znacznie, a solowe popisy psują niejednokrotnie i najlepsze zamiary.

Stąd też wynika paradoksalne na pozór stwierdzenie, że indywidualnie najlepsi gracze są chwilami najgorszymi w drużynie, jako całości, ponieważ nie chcieli się liczyć ze współpracą słabszych technicznie współtowarzyszy.

W każdym razie drużyna stanisławowska — przedstawia się sympatycznie i ma wszelkie dane dobrego rozwoju.

Czarni przeprowadzili korzystne zmiany w drużynie i odnieśli łatwo zwycięstwo nad Lechią. Nedbal zajął swe dawne miejsce w obronie, Kmiciński i Kopeć przeszli również na swe dawne miejsca do pomocy, atak w składzie: Duda — Wójcik — Kopeć St. — Drapała — Müller „chodził" bardzo dobrze, a przy większej celności strzałów, mógłby był i stosunek cyfrowy podwyższyć. Słabą stroną w dniu wczorajszym był brak należytego współgrania pomocy z napadem, co jednak trening i należyta konsolidacja zestawionego składu niebawem wyrówna.

Lechia nie miała swego najlepszego dnia, a oczywistem jest, że jeden bardzo dobry lewy skrzydłowy nie zdoła zastąpić w pracy całej środkowej trójki, która cierpi na chroniczną obawę zetknięcia się z obroną przeciwnika (w czem ma może i rację, zważywszy na zetknięcie się napastnika Czarnych z obroną Lechii!) Natomiast raz jeszcze podkreślić należy, że się Lechia technicznie stanowczo wyrabia. Obrona i pomoc Lechii pracowała bardzo wydatnie, a bramkarz był na wysokości swego zadania odnośnie do trzech bramek, czwartą musi choć w części zapisać na swe konto.

Hasmonea miała ciężki orzech do zgryzienia lecz już od początku gry nie ulegało wątpliwości, że technicznie i kombinacyjnie wyższa, pokonać musi swego silniejszego fizycznie przeciwnika.

Znaczną dozę odporności i ambicji wykazała Hasmonea grając ostatnich 20 minut, bez bramkarza, którego zresztą bardzo dobrze zastąpił obrońca Redler.

Grano wśród śniegu, wiatru a pod koniec... i w ciemnościach, gdyż niebawem „kwadrans" footbalowy wyprze zupełnie z użycia „kwadrans akademicki". A grano ostro, tak ostro, że aż sędziowie musieli wkraczać „z najwyższym wymiarem kary", tj. z wykluczeniem z boiska. Dla słuszności dodać jednak trzeba, że sędzia pierwszych zawodów zapóźno zaczął stosować kary, a w konsekwencji nie zdołał już zapanować nad orą. Sedzia matchu Hasmonea—Rewera miał pracę utrudnioną wskutek zapadającego zmroku.

Przebieg gier był następujący:

Lechia rozpoczyna, lecz Czarni przechodzą z miejsca do ostrego ataku, zdobywają w drugiej minucie pierwszego cornera, a w 4 minucie strzela Kopeć z kombinacji Kmiciński—Wójcik pierwszą bramkę dla Czarnych. 5 minuta drugi corner dla Czarnych. Lechia rozpoczyna atakować, lecz dwa strzały idą w aut. Strzał Müllera broni bramkarz na cornera. Dalsza gra do zmiany miejsc nie przynosi różnicy w stosunku cyfrowym. Atak Lechii pracuje wybitnie lewem skrzydłem, tak że obrona Czarnych dwa razy zmuszoną jest zawinić cornera. W 42 minucie usuwa sędzia z boiska lewego łącznika Czarnych.

Po zmianie miejsc grają więc Czarni w dziesiątkę. W 3 minucie broni Winnicki bardzo ładnie, biorąc z pod nóg piłkę Baszniakowi. — W 12 minucie uzyskuje Müller z rzutu karnego drugi punkt dla Czarnych. W 25 minucie nie wyzyskuje Lechia rzutu karnego, natomiast Czarni zdobywają w 33 minucie przez Kopcia, a w 42 przez Witkowskiego trzeci i czwarty punkt. W skutek zderzenia z prawym obrońcą Lechii odnosi w 43 minucie kontuzję (na szczęście nie ciężką) prawy skrzydłowy Czarnych. Tak więc Czarni kończą grę w dziewiątkę.

Przewaga Czarnych zaznaczyła się przez cały gry. Stosunek cornerów 8:2 (5:2) dla Czarnych Sędziował p. Boder.

Jak wyżej zaznaczyłem match Hasmonei z Rewerą stanowił ciekawe zawody równorzędnych przeciwników, z których jedna strona górowała kombinacją i techniką a druga siłą fizyczną. —

Stąd też ataki Hasmonei były bardziej niebezpieczne, a obrona Rewery trudniejszą do przezwyciężenia. W 18 minucie uzyskuje Hasmonea rzut z rogu, lecz strzał idzie w aut. Dopiero w 35 minucie zdobywa Steuermann istotną bombą z rzutu wolnego pierwszą bramkę.

W drugiej połowie obraz gry się nie zmienia. W 11 minucie uzyskuje znowu Steuermann z przeboju drugi punkt dla swych barw, Rewera natomiast zdobywa trzy cornery niewyzyskane.

W 26 minucie usuwa sędzia bramkarza Hasmonei z boiska i dyktuje rzut karny, dobrze obroniony przez Redlera, który zajął miejsce bramkarza. Teraz zaczyna Rewera atakować częściej, lecz brak współpracy w linji napadu uniemożliwia jej zdobycie bramki.

Stosunek cornerów 4:2 (0:1) dla Rewery. Sędziował p. kapt. Engel.

„Strzelec I" — „Świteź I" (Zamarstynów) 2 : 0 (1 : 0).

„Strzelec II" — „Świteź II" 2 : 0 (2 : 0).

Do Szanown. Prenumeratorów „KURJERA LWOWSKIEGO"

Prosimy uprzejmie o jak **najrychlejsze nadesłanie prenumeraty —**

na kwiecień

wraz z ewent. **zaległością**, celem uregulowania nakładu. — Wypłata kwot wpłaconych na czeki Pocztowej Kasy Oszczędn. następuje po upływie 8 do 10 dni, z tego powodu najrychlejsza wysyłka prenumeraty jest wskazaną w interesie Szan. Prenumeratorów,

Na czekach lub przekazach wymienić należy, na jaki cel służyć ma nadesłana kwota, prenumerata, ogłoszenie, składki.

Cena pojedynczego numeru 500 m.

Cena prenumeraty wynosi:

We Lwowie miesięcznie do odbierania w administracji „Kurjera Lwowskiego" . . . 11.500 m.
We Lwowie z odnoszeniem do domu . . . . 13.000 m.
Z przesyłką pocztową w całej Polsce . . . . 13.000 m.
Za granicą miesięcznie . . . 16.000 m.

Posady i prace.

Emerytowany urzędnik państwowy w sile wieku poszukuje stosownego zajęcia na prowincji, jako dozorca w zarządzie dóbr i tym podobne. Tomanek, Komarno. 3732

Kupno i sprzedaż.

Cement wagonowo, Papę Dachówkę, Izolację korkową, Karbolineum, Dźwigary budowlane, Żelazo, Rury po cenach konkurencyjnych dostarcza „PILOT", Lwów, Batorego 4. 3654

Prasy do wyrobu dachówek, Formy do wyrobu rur betonowych, Cement wagonowo, poleca „Pilot" Lwów Batorego 4. 3652

Piękny salon mahoniowy, antyczny, empire, szafka różana z brązami, gabinet męski do sprzedania. Wiadomość: Plac Marjacki 4, jubiler Jarzyna. 3727

Nauka i wychowanie.

English profesor gives lessons. Łąckiego 8, parter (obok byłej żandarmerji). 3745

Sąd okręgowy w Złoczowie jako handlowy

Oddział II. dnia 28. marca 1923.

Lcz. Firm. 65|23
Rej. c. I. 60.

Wpis Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Do rejestru wpisano dnia 28. marca 1923.

Siedziba firmy: Złoczów.

Brzmienie firmy: **Szkoła Samopomoc nauczycielska**, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością **w Złoczowie**.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Nabywanie, wytwarzanie, sprzedaż przyborów szkolnych i kancelaryjnych oraz artykułów codziennego użytku.

Umowa spółki z dnia: 12 lutego 1923, l. rep. 33017 i 23 deklaracyj spólników.

Wysokość kapitału zakładowego: 15,000.000 mk.

Na kapitał wpłacono gotówką: 9,390.000 mk.

Zawiadowcy: 1. Józef Czernecki, naucz. w Złoczowie;
2. ks. Józef Mieczysław 2im. Schwarz katecheta w Złoczowie;
3. Józef Kitaj, naucz. w Złoczowie.

Zastępca pierwszy: Józef Urbański, nauczyciel w Złoczowie.

Zastępca drugi: Józef Kiwała, nauczyciel w Złoczowie.

Uprawnieni do zastępstwa: Zawiadowcy względnie przez 1 zawiadowcę i 1 zastępcę.

Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będą wspólnie dwóch zawiadowców względnie w razie śmierci lub stałej przeszkody jeden zawiadowca i jeden zastępca.

Ogłoszenia następują przez „Kurjer Lwowski“ we Lwowie. 3743